

Dr hab. Ryszard Michalak, prof. UZ
Uniwersytet Zielonogórski
Instytut Politologii
Zakład Stosunków Międzynarodowych

R e c e n z j a
głównego osiągnięcia naukowego, pozostałego dorobku naukowego, osiągnięć
w zakresie dydaktyki i popularyzacji nauki oraz osiągnięć organizacyjnych
doktora Fuada Jommy w postępowaniu habilitacyjnym
w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki o polityce

Recenzja została przygotowana w związku z decyzją Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów z dnia 5 lutego 2019 r. (Nr BCK – I – L - 8976/18) oraz pismem i dokumentacją nadaną przez panią Dziekan Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego prof. dr hab. Urszulę Chęcińską w dniu 22 lutego 2019 r. (Ldz. WHA/4122/12/2019). Wniosek Habilitanta wpłynął do CKdSSiT przed 30 kwietnia 2019 r., a zatem – jak stanowi art. 179 ust. 2 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r. poz. 1669 ze zm.) – jest procedowany w oparciu o zasady określone w ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytułach naukowych oraz o stopniach i tytułach w dziedzinie sztuki (Dz. U. nr 65 poz. 595).

1. Sylwetka Habilitanta

Dr Fuad Jomma jest absolwentem Uniwersytetu Gdańskiego, na którym ukończył studia magisterskie na kierunku politologia (1994). W macierzystej uczelni uzyskał w 2000 r. stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie nauki o polityce. Dysertacja dotyczyła aktywności politycznej i społecznej diaspory kurdyjskiej, a powstała pod kierunkiem profesora Andrzeja Chodubskiego. W latach 2000-2005 dr Fuad Jomma pracował na stanowisku adiunkta w Instytucie Pedagogiki, a w latach 2005-2007 na stanowisku adiunkta w Instytucie Historii Akademii Pomorskiej w Słupsku. 1 października 2007 roku Habilitant uzyskał zatrudnienie na stanowisku adiunkta w Instytucie Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego. Jednocześnie w latach 2005-2010 był zatrudniony w szczecińskim oddziale Wyższej Szkoły Pedagogicznej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Warszawie, w Zachodniopomorskiej Szkole Biznesu w Szczecinie oraz w Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi (Zamiejscowy Ośrodek Dydaktyczny w Kobylnicy koło Słupska).

Postępowanie habilitacyjne doktora Fuada Jommy zostało wszczęte po 18 latach od uzyskania przez niego stopnia naukowego doktora, co w przypadku obcokrajowca, który po przybyciu do Polski od podstaw uczył się języka polskiego, nie wydaje się szczególnie długim okresem przygotowującym do roli samodzielnego pracownika nauki. Ponadto sama specyfika badań prowadzonych przez Habilitanta wymagała wieloletnich studiów opartych o częste wyjazdy zagraniczne. W dossier doktora Fuada Jommy wyszczególnionych (i starannie udokumentowanych) jest kilkanaście takich wyjazdów, a wśród nich znalazły się m.in. regularne wyjazdy na Uniwersytet w Konyi w ramach projektu Erasmus+, udział w projektach badawczych pod auspicjami Syrian Center for Communication and Solidarity in Kurdish Regions AVA-SCCCK w Erbilu i Sztokholmie oraz w ramach projektu eksperckiego realizowanego przez Zentrum für Kurdische Studien in Bochum.

2. Główne osiągnięcie naukowe

Ustawa z 14 marca 2003 r. głównym elementem postępowania habilitacyjnego czyni recenzję wskazanego przez Habilitanta najważniejszego osiągnięcia naukowego. Dr Fuad Jomma zaproponował w tej kategorii monografię pt. *Wpływ podziałów religijnych, narodowych i etnicznych na procesy polityczne w Syrii*, która ukazała się w 2018 roku nakładem Wydawnictwa Naukowego Uniwersytetu Szczecińskiego. Recenzentami wydawniczymi tej obszernej rozprawy (ss. 638) byli: prof. Jerzy Zdanowski oraz prof. Radosław Fiedler. Uważam, że Habilitant podjął bardzo dobrą decyzję wskazując tę monografię, gdyż jest ona zdecydowanie najbardziej wartościowym dziełem w Jego dorobku. Książka stanowi też niejako bilans dotychczasowych badań oraz doświadczeń, które Fuad Jomma nabywał już od dzieciństwa w wielokulturowym środowisku Kamiszi – miejscowości w Syrii z której pochodzi, a której specyfiką jest osadnictwo wieloetniczne i wielowyznaniowe.

Celem monografii – wyraźnie określonym już w samym jej tytule – było ustalenie znaczenia wpływu podziałów religijnych, narodowych i etnicznych w społeczeństwie syryjskim na różnorodne procesy polityczne zachodzące w tym państwie począwszy od uzyskania niepodległości w 1946 roku, a skończywszy na wydarzeniach poprzedzających tzw. Arabską Wiosnę. Wpływ, który zbadał Fuad Jomma, był (jest) w swojej istocie elementem działań sterowanych lub kontrolowanych przez syryjski aparat państwowy. Tak zdefiniowany problem badawczy, a także podporządkowane mu szczegółowe cele badawcze i hipotezy, usytuowały dzieło w tym nurcie badań nauk o polityce, które odnoszą się zarówno do polityki polityki etnicznej (wyjaśnianej jako suma polityki narodowościowej i etnicznej) jak i polityki religijnej oraz polityki wyznaniowej państwa. Zabieg ten na poziomie metodologicznym jest ze wszech miar słuszny, gdyż dotychczasowe ustalenia nauk o polityce (np. wyniki badań Radosława Zenderowskiego i Stefana Dudry) dowodzą ścisłych związków, a najczęściej wręcz przenikalności tych polityk. Inną sprawą jest to, że sama analiza polityki etnicznej wypadła w monografii lepiej aniżeli analiza polityki religijnej i polityki wyznaniowej, gdyż te ostatnie – o czym będzie niżej – pozbawione zostały odniesień teoretycznych.

Monografia składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów (w układzie chronologiczno-problemowym), zakończenia, bibliografii, indeksu skrótów, spisów ewidencyjnych oraz streszczenia w języku angielskim.

We wstępie, obok kluczowego pytania o wpływ zróżnicowania obywateli Syrii pod względem religijnym, narodowym i etnicznym na przemiany polityczne w państwie, Fuad Jomma postawił kilka innych trafnych pytań badawczych dotyczących wpływu różnorodnych czynników na procesy polityczne w Syrii. Wstępne odpowiedzi na te pytania przyjęły charakter hipotez, które były następnie testowane w całej monografii. Habilitant założył zatem, iż: - mniejszość alawicka przejęła władzę w wyniku wewnętrznych walk wśród sunnickiej większości; - polityka władz zdominowana przez ród Al-Asadów była jednolita wobec wszystkich grup religijnych i mniejszości narodowych i etnicznych w Syrii; - ideologia panarabizmu wpływała na działania władz syryjskich wobec grup religijnych, mniejszości narodowych i etnicznych.

Założone cele badawcze, pytania i hipotezy zostały sformułowane trafnie w relacji do kwestii merytorycznych zawartych w tytułowym zagadnieniu oraz adekwatnie do możliwości, które stwarzały źródła i literatura przedmiotu. Być może niepotrzebne było jedynie stawianie pytania, a w konsekwencji przyjęcie hipotezy o znacznym wpływie na tytułowe procesy polityczne ideologii panarabizmu. Ta kwestia z samej definicji panarabizmu i ze względu na monopolistyczny status tej ideologii w Syrii, wydawała się dość oczywista zanim powstała oceniana monografia. Naturalnie faktograficzne umiejscowienie panarabizmu w narracji było konieczne i w tym względzie cel został osiągnięty.

W części teoretycznej, która zawarta jest w rozdziale pierwszym, dokonał Autor usystematyzowania wiedzy w odniesieniu do kategorii: „narodu” (w tym *umma* i *kaumijja*), „ludu” (*asz-szaab*), „mniejszości” (*at-taifija*), „mniejszości religijnej” (*al-akalijat ad-dinija*), „grupy religijnej”, „mniejszości narodowej”, „mniejszości etnicznej”, „polityki etnicznej”, „sektarianizmu”, „panarabizmu” oraz „konfliktu religijnego”. Dużą zaletą tych rozważań jest ukazanie różnic w postrzeganiu i wyjaśnianiu tych pojęć na gruncie kultury zachodniej i kultur bliskowschodnich. Wydaje się, że część teoretyczna zyskałaby dodatkowo na wartości, gdyby Habilitant wprowadził jeszcze pojęcie „mniejszości wyznaniowej” i tym samym podkreślił niesynonimiczne znaczenia pojęć „religia” i „wyznanie” (ta druga kategoria jest składową pierwszej). Większą przejrzystość i precyzję naukową uzyskałaby również wówczas narracja w kolejnych rozdziałach.

Wartość rozdziału teoretycznego pomniejsza jednak przede wszystkim wyłączenie z konceptualizacji dwóch kategorii: „polityki wyznaniowej” oraz „polityki religijnej”. Mało wyrazista charakterystyka samego modelu syryjskiej polityki religijnej i polityki wyznaniowej stanowi też dość widoczny mankament rozprawy. Trafnie dobrane metody badawcze – przede wszystkim: analiza systemowa, metoda decyzyjna oraz metoda instytucjonalno-prawna – nie zostały w tym przypadku w pełni zdyskontowane. Habilitant tylko częściowo i raczej pośrednio włączył problematykę syryjską do trwającej na gruncie nauk prawnych oraz nauk o polityce dyskusji wokół modelowego klasyfikowania stosunków państwo – związku religijne i wyznaniowe oraz odmian polityki religijnej i polityki wyznaniowej (m.in. studia Pawła Leszczyńskiego, Pawła Boreckiego, Krzysztofa Orzeszyny i Sławomira Sowińskiego – pominięte niestety przez Habilitanta). Wskazaną słabość rekompensuje natomiast wnikliwa eksplanacja – dokonana w kolejnych częściach monografii – szczegółowych działań podejmowanych przez decydentów polityki syryjskiej w zakresie spraw religijnych i wyznaniowych. Pod względem faktograficznym nie można zresztą niczego istotnego zarzucić monografii.

Rozdział drugi ukazuje przyczyny oraz stan zróżnicowania religijnego, narodowego i etnicznego w Syrii. Analiza, którą przeprowadził Fuad Jomma odbyła się w podziale na grupy religijne, narodowe i etniczne. Te pierwsze charakteryzują się wielopoziomowym rozdrobieniem, co zdaniem Autora uzasadnia dostrzeganie modelu sektarianistycznego. Moim zdaniem błędy wkradły się do klasyfikacji Kościołów chrześcijańskich, np. nieuzasadnione jest łączenie w jednym zbiorze Kościołów prawosławnych i Kościołów przedchalcedońskich (orientalnych). Z kolei zbiór o nazwie „Kościoły protestanckie” jest zbyt ogólny. Wśród mniejszości narodowych analizowanymi są grupy Kurdów, Turkmenów, Greków, Albańczyków i Ormian, a wśród mniejszości etnicznych grupy Romów i Czerkiesów. Problematyka ta została zestawiona z kwestią ochrony praw mniejszości – w perspektywie prawa międzynarodowego (powszechnego i regionalnego) i prawa syryjskiego. Habilitant poddał analizie m.in. liczne ustawy, dekrety, kodeks spraw osobistych oraz syryjski kodeks organów sądowych. Ciekawym i wartościowym zabiegiem okazała się także analiza prawa postulowanego (projekt konstytucji kurdyjskiej dla Rojavy) oraz prawa proponowanego (rosyjska propozycja konstytucji dla całej Syrii). Problematyczne jest natomiast wyjaśnienie postępującego procesu zmniejszania się liczby chrześcijan. Autor widzi przyczynę tego zjawiska w działaniach salafitów o charakterze represyjnym (np. porwania zakonnic) i dyskryminacyjnym (m.in. *dżizja*), lecz powinien podkreślić wyraźnie także działania wprost eksterminacyjne. Emigracja z Syrii jest następstwem wszystkich tych czynników.

W rozdziale trzecim przedstawione zostały uwarunkowania religijne i etniczne przemian politycznych w Syrii od uzyskania niepodległości do czasu przejęcia władzy przez członków partii Al-Baas. Autor przybliżył okoliczności powstawania syryjskich partii politycznych oraz ich programy wraz z solidną argumentacją na rzecz tezy o religijnym determinizmie jako głównej przesłance syryjskiej aktywności politycznej. Jako próbę przewyższenia słabości podzielonego religijnie, wyznaniowo i etnicznie państwa, lansowano z kolei ide-

ologię panarabizmu, której strzec miała armia syryjska – podmiot militarny, a zarazem polityczny, ukształtowany w modelu pretoriańskim. Syria lat 1946-1963 ukazana została także jako obiekt rywalizacji między ZSRR a USA. Terytorium z wielu względów pożądane przez mocarstwa w okresie zimnej wojny, a zarazem z wielu innych powodów – przede wszystkim właśnie ze względu na złożoność etniczną, religijną i wyznaniową – bardzo trudne do kontrowania bądź wpływania nań.

Rozdział czwarty zawiera analizę wpływu alawitów na zmiany polityczne w Syrii i obejmuje okres od upadku Zjednoczonej Republiki Arabskiej do końca prezydentury Hafiza al-Asada. Rywalizacja o władzę w państwie była ściśle związana ze ścieraniem się grup reprezentujących odmienne interesy religijne i etniczne. Tożsamość religijna, a szczególnie wyznaniowa, prezydenta Hafiza al-Asada będącego reprezentantem mniejszości alawickiej, wpłynęła, o czym przekonuje Habilitant, na nową jakość polityki władz wobec ogółu mniejszości zamieszkujących Syrię. Specyfika tej polityki polegała na deklaratywnej ochronie mniejszości – co samo w sobie jest jednym z filarów demokracji – przy jednoczesnym sposobie sprawowania władzy przez jedną z grup mniejszościowych, który był już jak najbardziej odległy od samej demokracji. Określenie tej władzy mianem dyktatury mniejszości wydaje się całkowicie uzasadnione. W rozdziale tym wskazano cały zespół czynników, które warunkowały politykę władz wobec poszczególnych grup religijnych, wyznaniowych, narodowych i etnicznych.

Zróżnicowanie religijne, wyznaniowe, narodowe i etniczne społeczeństwa Syrii oraz szczegółowe rozwiązania polityki władz państwowych w tym zakresie, ukazane zostały w ostatnim rozdziale jako źródła wojny domowej w Syrii, która rozpoczęła się wraz z prezydenturą Baszara al-Asada w 2000 roku. Interesujące jest to, iż początkowo nowy prezydent cieszył się, jak dowodzi Fuad Jomma, dużą popularnością. Kompleksowy program Baszara al-Asada, który miał służyć uzdrowieniu gospodarki i poprawie sytuacji materialnej Syryjczyków, zderzył się jednak z oczekiwaniami i roszczeniami w odniesieniu do innych dziedzin życia. Presja większości sunnickiej, a zatem grupy motywowanej czynnikiem religijnym, stanowiła zagrożenie nie tylko dla samej władzy, ale generowała również niebezpieczeństwo znacznie większej destabilizacji państwa. Innego rodzaju postulaty formułowała rosnąca w siłę opozycja zgłaszająca potrzebę demokratyzacji Syrii. Kiedy na narastające protesty prezydent odpowiedział środkami przymusu, eskalacja przemocy zaczęła zmierzać w różnych kierunkach, włącznie z pojawieniem się tzw. Państwa Islamskiego, zaprogramowanego na ustanowienie bezkompromisowego ładu szariackiego. Habilitant odnosi się również do wizji powojennej Syrii zakładając, że trwające w tym państwie chaos i destabilizacja, znajdą w niedługim czasie swój koniec.

Struktura dzieła, kierunki analizy, weryfikacja założeń wstępnych oraz sformułowane wnioski świadczą o wysokim poziomie kompetencji Habilitanta jako politologa – specjalisty tematyki bliskowschodniej, a w szczególności spraw religijnych, wyznaniowych i etnicznych osadzonych w tym regionie. Weryfikacja głównej hipotezy wypadła przekonująco. Lista argumentów przywołanych przez Habilitanta nie pozostawia wątpliwości co do tego, że podziały religijne i wyznaniowe w Syrii miały znacznie większy wpływ na procesy polityczne zachodzące w tym państwie, aniżeli czynniki narodowe i etniczne. Z wyjątkiem Kurdów pozostałe mniejszości narodowe i etniczne wykazywały najczęściej niewielką aktywność polityczną. Tym samym paradygmat polityki etnicznej miał wtórne znaczenie dla decydentów w zestawieniu z perspektywą, którą tworzyły polityka religijna i polityka wyznaniowa. Ma rację Fuad Jomma, gdy w rezultacie badań formułuje tezę o wielonurtowości w obrębie islamu jako głównym czynnikiem warunkującym procesy polityczne w Syrii. To właśnie mnogość kierunków w sunnizmie, a jeszcze bardziej znaczące różnice pomiędzy licznymi odłamami, były determinantami walki o władzę. Tę z kolei przejęła korzystająca na tych konfliktach mniejszość alawicka.

Inny od wstępnych przypuszczeń okazał się natomiast wynik weryfikacji hipotezy dotyczącej jakoby jednolitej polityki rodu Al-Asadów wobec wszystkich grup religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych w Syrii. Habilitant ustalił, że polityka władz wobec muzułmanów znacząco odbiegała od rozwiązań podejmowanych wobec wyznawców chrześcijaństwa, judaizmu i jazydyzmu. Co więcej, poza zróżnicowaniem w obrębie polityki religijnej, niejednorodność koncepcji i praktyki dotyczyła także polityki wyznaniowej – szczególnie w odniesieniu do nurtów wewnątrzislamskich. Dominacja mniejszości alawickiej w aparacie państwowym i w armii była najbardziej widocznym dowodem na występowanie polityki wyznaniowej pełnej koncesji i uprzywilejowania tej grupy wyznaniowej. Sunnici skazani byli natomiast w większości na te rozwiązania polityki wyznaniowej, które bywają określane jako polityka głębokiej reglamentacji oraz polityka likwidacji. Politykę koncesji akceptacji i znormalizowanej reglamentacji kierowały natomiast władze do druzów, ismailitów i szyitów. Weryfikacja tej samej hipotezy w odniesieniu do rozwiązań polityki etnicznej przyniosła z kolei konkluzję o uprzywilejowaniu Arabów (co naturalnie było zgodne z logiką wyboru panarabizmu jako ideologii państwowej) oraz dyskryminacji Kurdów. Kompilacja złowrogiej polityki etnicznej, religijnej i wyznaniowej przyniosła najgorsze rozwiązania tym Kurdom, którzy byli sunnitami, a jednocześnie politycznymi aktywistami skupionymi wokół idei kurdyjskiego independentyzmu oraz odrzucającymi postawę poddania się instrumentalnie sterowanym procesom dekurdyzacji i arabizacji. Warto w tym miejscu podkreślić, że Habilitant nie uległ pokusie emocjonalnego, wynikającego z własnej tożsamości, zaangażowania w relacjonowanie problematyki kurdyjskiej. Przeciwnie, ta część monografii, identycznie jak i pozostałe części dzieła, oparte są na zdystansowaniu badawczym, którego zabrakło już niekiedy w innych publikacjach (o czym będzie dalej).

Z uznaniem należy ocenić to, iż dr Jomma wykorzystał liczne źródła (głównie: akty prawne, dokumenty, artykuły prasowe – szczególnie w języku angielskim i arabskim) oraz opracowania naukowe. Mimo bogactwa tego materiału jego selekcję oceniam jednak za zbyt głęboką. Powyżej wskazano już kilka nazwisk autorów brakujących opracowań z zakresu teorii polityki wyznaniowej. Badania naukowe wokół relacji zjawisk religii i polityki powstające na gruncie nauk o polityce w Polsce nie powinny też pomijać odniesień do dzieł klasycznych w tym obszarze. Takim statusem powszechnie cieszą się na przykład zignorowane przez Habilitanta: monografia autorstwa Marii Marczewskiej-Rytko pt. *Polityka i religia w globalizującym się świecie* (Lublin 2010) oraz opracowanie pod redakcją Bogumiła i Olgierda Grottów pt. *Wiedza religioznawcza w badaniach politologicznych* (Warszawa 2015). Niezrozumiałe jest też dla mnie pominięcie wydawnictw Pracowni Badań nad Mniejszościami Narodowymi i Etnicznymi Uniwersytetu Zielonogórskiego: opracowań zbiorowych w serii „Politologia Religii” oraz periodyku „Przegląd Narodowościowy” (np. pierwszy tom został w całości poświęcony problematyce kurdyjskiej). Podejmując tematykę bliskowschodnią nie powinno się także nie zauważać opracowań takich autorów jak: Ewa Machut-Mendecka (m.in. monografia pt. *Kultura arabska. Mity, literatura, polityka*, Warszawa 2012), Mirosław Sadowski (m.in. monografia pt. *Islam. Religia i prawo*, Wrocław 2017), Maria Giedz (m.in. książka pt. *Węzeł kurdyjski*, Warszawa 2002), Joanna Bocheńska (m.in. monografia pt. *Między ciemnością i światłem. O kurdyjskiej tożsamości i literaturze*, Kraków 2011), Renata Kurpiewska-Korbut (m.in. monografia pt. *Spoleczność międzynarodowa wobec Kurdów irackich*, Kraków 2014), Agnieszka Graczyk (m.in. liczne artykuły dotyczące jezydów), Jerzy Świeca (m.in. monografia pt. *Bliskowschodni proces pokojowy: idee – inicjatywy – dyplomacja*, Katowice 1996), Krzysztof Lalik (m.in. monografia pt. *Kurdystan iracki u progu XXI wieku*, Kraków 2009), Michael Abdalla (m.in. artykuły o statusie chrześcijan na Bliskim Wschodzie), Marta Woźniak (m.in. monografia pt. *Współcześni Asyryjczycy i Aramejczycy: bliskowschodni chrześcijanie w poszukiwaniu tożsamości narodowej*, Łódź 2012), Karol Kaczorowski (m.in. monografia pt. *Religie Kurdów – jazydyzm, Ahl-e Haqq, alewizm*, Katowice 2015), Piotr Pochyły

(m.in. artykuły dotyczące problematyki kurdyjskiej i uchodźców z Bliskiego Wschodu) oraz Ireneusz Kamiński (m.in. monografia pt. *Kwalifikacja prawna działań podjętych przeciwko jezydom przez tzw. Państwo Islamskie. Ekspertyza prawna*, Warszawa 2016). Sytuacja jest trudna do wyjaśnienia zważywszy na okoliczność, że wiele spośród tych nazwisk można łatwo odnaleźć w spisach treści dołączonych przez Habilitanta do jego artykułów wskazanych jako „pozostałe osiągnięcia naukowe”.

Podsumowując uwagi na temat głównego osiągnięcia naukowego doktora Fuada Jommy chcę podkreślić, że wskazane w opinii słabsze strony monografii mają charakter standardowy, czyli dość powszechnie występujący w tego typu obszernych opracowaniach. Krytyczne uwagi nie mają rangi dyskredytujących ogół dokonań zawartych w monografii. Liczne i niezaprzeczalne walory dzieła czynią całe przedsięwzięcie naukowe nie tylko ważnym, ale przynoszącym znaczny wkład w badania nad polityką etniczną, polityką religijną i polityką wyznaniową w Syrii, a przez to Autor monografii przyczynił się do rozwoju dyscypliny nauki o polityce.

3. Dorobek naukowy – pozostałe osiągnięcia

Po uzyskaniu stopnia naukowego doktora nauk humanistycznych w zakresie nauki o polityce Habilitant opublikował swoją dysertację w formie popularnonaukowej pt. *Kurdowie i Kurdystan (Problemy diaspory kurdyjskiej)* (Gdańsk 2001, ss. 188). Pozostałe opracowania publikowane od 2001 roku nawiązywały w swojej tematyce nadal m.in. do problematyki kurdyjskiej, ale wynikały już z nowych badań, dlatego też mogą podlegać niniejszej ocenie. Łącznie na ten dorobek składa się z 36 opracowań autorskich lub współautorskich (1/3 ogółu twórczości). Zanim odniosę się do ich treści, chcę podkreślić wielką wartość jaką jest umiejętność współpracy Habilitanta z innymi badaczami, co w sposób oczywisty zwiększa potencjał intelektualny i efektywność dokonań naukowych. W publikacjach i certyfikatach doktora Fuada Jommy z prawdziwą satysfakcją odnalazłem Jego współpracę m.in. z doktorem Khoushnawem Tillo, którego wartościowe opracowania dane mi było poznać, gdy w 2015 roku recenzowałem dysertację jego autorstwa pt. *De facto państwo Kurdów na obszarze Południowego Kurdystanu* w przewodzie promowanym przez prof. Stefana Dudrę i zrealizowanym z powodzeniem na Wydziale Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Efektem współpracy doktora Jommy i doktora Tillo jest jedna z najlepszych na gruncie polskiego piśmiennictwa analiza dotycząca ewolucji ideowej, programowej oraz działalności Partii Pracujących Kurdystanu („Zeszyty Naukowe Acta Politica”, nr 27, 2014). O ile bowiem inni badacze kwestii kurdyjskiej podkreślali na ogół zagadnienie terroru jako komponentu działalności tej formacji, o tyle F. Jomma i K. Tillo zastosowali analizę kontekstową i ukazali zjawisko w pełnych jego uwarunkowaniach, a zatem także „zorganizowanego terroru państwowego, używanego przez rząd tureckie wobec mniejszości narodowych, a w szczególności Kurdów” (s. 126).

Współpraca badaczy wyrażona publikacjami, w których treści nie informuje się na ogół o konkretnym merytorycznym wkładzie każdego z autorów, przynosi z kolei kłopot w sformułowaniu oceny, która wymaga wyselekcjonowania dokonań tylko jednej z osób. Opinia w postępowaniu awansowym jest utrudniona nawet wówczas, gdy składający o nią wniosek wyszczególnił procentowo zaangażowanie konkretnych współautorów w powstały utwór naukowy. Tak jest i w tym przypadku. Pozostając zatem przy pozytywnym wrażeniu zespołowych dokonań z udziałem Habilitanta, skupię się jednak – ze względów obiektywnych – przede wszystkim na ocenie opracowań sygnowanych przez samego Fuada Jomę.

Badania prowadzone przez Habilitanta oraz będące ich następstwem wystąpienia konferencyjne i publikacje dotyczą pięciu szczegółowych obszarów: 1) problematyki religijno-etnicznej w Syrii, 2) aktywności politycznej Kurdów w Iraku, Turcji, Syrii oraz w diasporze europejskiej, 3) problematyki islamologicznej, 4) syryjskiego nurtu tzw. Arabskiej Wiosny, 5) problematyki migracyjnej. W żadnym razie nie można tu mówić o dekoncentracji czy rozpro-

szeniu zainteresowań, gdyż wszystkie te zagadnienia są ze sobą logicznie powiązane. Występują między nimi także bezpośrednie zależności przyczynowo-skutkowe oraz inne zbiory przenikalności.

Uważam, że przedłożenie do oceny wśród „pozostałych osiągnięć naukowych” przeszło trzydziestu opracowań nie była najlepszą decyzją. W efekcie, obok bardzo dobrych opracowań, znalazły się również teksty o niższych walorach lub nawet o cechach popularnonaukowych, które należałoby raczej wykazać w autoreferacie w kategorii „popularyzacja nauki”. Należy do nich na przykład 2,5-stronicowy (!) artykuł pt. *Stosunek Kurdów syryjskich do religii muzułmańskiej*. Jest on oparty o kompilację pięciu innych opracowań (w tym jednego autorstwa samego Habilitanta) oraz informacje zamieszczone na jednej stronie internetowej, co raczej trudno uznać za imponujący sukces naukowy. Podobne cechy mają 3,5-stronicowy (!) tekst pt. *Problemy aktywizacji społeczności wiejskich na Bliskim Wschodzie*, 6-stronicowy i pozbawiony przypisów artykuł współautorski pt. *System nauczania i wychowania w Syrii*, a także 5-stronicowy i zdecydowanie niepolitologiczny tekst zatytułowany *Narodziny, wesela i pogrzeby w tradycji Kurdów syryjskich*. Nie rozumiem ponadto zabiegu załączenia do oceny dorobku naukowego w zakresie nauk o polityce artykułu, który traktuje o prewencji w odniesieniu do przemocy w rodzinie.

W najbardziej obfitym pod względem liczby publikacji obszarze badań, tj. aktywności politycznej Kurdów na Bliskim Wschodzie oraz w diasporze europejskiej, na wysoką ocenę zasługuje większość artykułów. Z pewnością należy do nich tekst pt. *Stosunek mniejszości etnicznych, narodowych i religijnych do wydarzeń Arabskiej Wiosny w Syrii*, opublikowany w „Przeglądzie Politologicznym” (R. XIX, 2014, nr 1). Przynosi on m.in. ważne ustalenia (faktograficzne i analityczne) dotyczące konsekwencji politycznych konfliktu sunnicko-alawickiego oraz religijnych i etnicznych uwarunkowań tzw. Arabskiej Wiosny w Syrii. W nurcie studiów alawitystycznych znajduje się także bardzo dobry artykuł napisany przez F. Jomę wspólnie z doktorem Januszem Jartysiem pt. *The Role of the Alawite Minority in Maintaining the Syrian Regime* („World Journal of Applied and Life Sciences. New Science Series Journals” Vol. 2, No. 2, April 2015) oraz w tym samym zestawie autorskim pt. *Alawici w wydarzeniach politycznych Arabskiej Wiosny Ludów w Syrii* (w pracy zbiorowej *Religia w konfliktach etnicznych we współczesnym świecie, Afryka i Azja*, t. 2, pod redakcją Andrzeja Szabaciuka, Dariusza Wybranowskiego i Radosława Zenderowskiego t. 2, Lublin 2016).

Artykuł pt. *Ludobójstwo w irackim Kurdystanie w latach 80. XX wieku i jego umiędzynarodowienie* („Przegląd Strategiczny”, nr 8, 2015), to z kolei bardzo dobrze udokumentowane i uargumentowane studium dotyczące eksterminacyjnej polityki Saddama Husajna wobec ludności kurdyjskiej, starań samych Kurdów o powstrzymanie i nagłośnienie tych zbrodni oraz politycznych skutków tych spraw w postaci m.in. powstania *de facto* państwa kurdyjskiego w ramach irackiej *quasi* konfederacji.

Dążeniom niepodległościowym Kurdów w Syrii poświęcone zostały nienagane w swojej konstrukcji i argumentacji artykuły pt. *Kurdowie w Syrii. Aspiracje i oczekiwania* (w pracy zbiorowej *Kurdowie i Kurdystan Iracki na przełomie XX i XXI wieku*, pod redakcją Adnana Abbasa i Pawła Siwca, Poznań 2009) oraz pt. *Kwestia kurdyjska w Iraku – przeszłość, teraźniejszość, przyszłość* (w pracy zbiorowej *Polityczne wymiary etniczności*, pod redakcją Małgorzaty Mieczkowskiej i Dietricha Scholze, Kraków 2009). Z kolei analiza aspiracji niepodległościowych Kurdów irackich oraz międzynarodowych uwarunkowań tych działań została zawarta w artykule pt. *Referendum niepodległościowe w irackim Kurdystanie a reakcja międzynarodowa/europejska* („Przegląd Europejski” 2018, nr 2). Rozważono w nim przede wszystkim kwestie rozwiązań prawnych wykorzystanych przez aktywistów kurdyjskich wokół organizacji referendum. Autor wyszczególnia precyzyjnie czynniki, które utrudniały współpracę między rządem kurdyjskim a rządem federalnym Iraku. Ponadto podkreśla wyjątkowość regionu w świetle irackich rozwiązań konstytucyjnych z

2005 roku. F. Jomma formułuje opinię, że zwołanie referendum w 2017 roku było pochopne, a przez to błędne i nieskuteczne.

O innego rodzaju mniejszości religijnej – jazydach – traktuje artykuł zatytułowany *Prześladowanie jazydów, czystki etniczne i próba wykorzenia ich tożsamości kulturowej przez Państwo Islamskie* (w pracy zbiorowej *W Kręgu zagadnień świata arabskiego*, pod redakcją Adnana Abbasa i Adrianny Maško, Poznań 2015). Kwestię zbrodni i represyjnego charakteru tzw. Państwa Islamskiego w międzynarodowych kontekstach, ukazał Habilitant w artykule o walorach przede wszystkim prognostycznych pt. *Znaczenie współpracy państw zachodnich z Kurdami w walce przeciwko Państwu Islamskiemu w Iraku i Syrii* (w pracy zbiorowej *Czarny Ląd i Świat Arabski: siła argumentu czy argument siły?*, pod redakcją Bartłomieja Pączka, Gdynia 2016). Znaczne walory naukowe i poznawcze przynosi też ukazanie innych poza ISIS, ale również opartych na salafizmie, podmiotów terroru religijnego. Jest tak w przypadku artykułu pt. *Fundamentalistyczno-terrorystyczna działalność organizacji Dżabhat an-Nusra w Syrii*, (w pracy zbiorowej *Aktywacja społeczeństwa obywatelskiego. Wydarzenia na Kijowskim Euromajdanie*, pod redakcją Andrzeja Wojtaszaka, Szczecin 2014).

W grupie opracowań usytuowanych w problematyce islamologicznej, a zarazem politologicznej, wyróżnić można studium na temat znaczenia pracy w ujęciu religii muzułmańskiej („Zeszyty Naukowe Acta Politica” nr 23, 2010). Rozważania te poza warstwą *stricto* religio logiczną zawierają odniesienia do społecznego i politycznego zróżnicowania tej kwestii ze względu na kryterium płci, różnie postrzeganego w poszczególnych nurtach islamu. Podmiotowa perspektywa badawcza w odniesieniu do muzułmanek znalazła odzwierciedlenie w artykule pt. *The role of Muslim women in political life based on the examples of selected Muslim countries*, („Przegląd Politologiczny”, R. XXI, 2016, nr 4). W oparciu o przemyślane i reprezentatywne dla tematu egzemplifikacje (Oman, Liban, Jordania, Jemen, Syria, Egipt, Iran, Pakistan, Turcja) przedstawione zostały dokonania kobiet, które pomimo licznych barier wynikających m.in. doktryny islamu, odegrały znaczącą rolę w polityce. Szczególnie wartościowym elementem artykułu jest analiza czynników, które wpływają na wzrost znaczenia kobiet na arenie politycznej oraz odwrotnie – analiza czynników, które ograniczają ich udział w życiu politycznym i społecznym. Status kobiet w islamie – tym razem w perspektywie nauczania różnych szkół islamskich oraz w ocenie przedstawicieli różnych nurtów tej religii – został ukazany w artykule Fuada Jommy i Janusza Jartysia pt. *Kobiety w świecie islamu*, (w pracy zbiorowej pt. *Obywatelki na obcasach: Kobiety w życiu publicznym (XIX-XXI w.)*, Radzymin, Warszawa, 2016). Opracowanie to zyskałoby jeszcze bardziej na wartości, gdyby uwzględniono w nim dyskryminacyjne oraz mizoginistyczne treści i praktyki występujące w islamie, w skali odpowiadającej tym zjawiskom.

Publikacje Habilitanta w zakresie imigracji ludności z Bliskiego Wschodu do Europy oraz kwestia jej integracji w państwach przyjmujących, dotyczy przede wszystkim Szwecji. Pierwszy artykuł poświęcony tej kwestii nosi tytuł *Tożsamość diaspory muzułmańskiej w procesie adaptacyjnym na przykładzie Szwecji* i zamieszczony jest w pracy zbiorowej pt. *Międzynarodowa integracja w Basenie Morza Bałtyckiego*, pod redakcją Macieja Drzonka, Janusza Jartysia i Artura Staszczyka (Szczecin – Kraków 2008). Wartość tego opracowania, powstałego przed 10 laty, polegała wówczas przede wszystkim na wniesieniu do polskiej historiografii pierwszych informacji o charakterze ewidencyjnym i kwantytatywnym na temat środowisk i konkretnych organizacji islamskich w Szwecji w czasie, gdy dopiero co zaczęły powstawać podwaliny stref *de facto* szariackich w Sztokholmie, Göteborgu i Malmö. Habilitant zawarł ponadto w tym artykule oryginalną analizę czynników atrakcyjności Szwecji dla muzułmańskich imigrantów, włącznie z liberalnym podejściem do własnego prawa przez urzędników aparatu państwowego. Imponujący jest też naukowy sceptycyzm doktora Jommy wobec oficjalnych statystyk, które w 2008 roku zaniżały zdaniem Habilitanta liczbę muzułmanów w Europie. Nie przekonuje mnie natomiast sięganie przez politologa po określenie „islamof-

bia”, które zdaniem F. Jommy oddaje istotę zjawiska, które jakoby „panuje w społeczeństwach europejskich” (s. 157). Uważam, że przenoszenie terminologii medycznych na grunt innych nauk jest pewnego rodzaju uzurpacją naukową, a ponadto zwykle zabieg ten pełni funkcję świadomie stygmatyzującą. „Fobia” to nic innego jak rodzaj zaburzenia lękowego (nerwicowego), którego diagnostyka znajduje się w wyłącznych kompetencjach lekarza psychiatry lub psychologa klinicznego (oznaczenia F40-F48 *Międzynarodowej klasyfikacji chorób i problemów zdrowotnych ICD-10*, opracowanej przez Światową Organizację Zdrowia). Jestem zdania, że znacznie bardziej uzasadnionym, aniżeli „islamofobia” określeniem jest „islamofobicizm”, które oznacza postawę – zdecydowanie powszechnie występującą wśród społeczeństw europejskich – wysokiego krytycyzmu wobec islamu, wybranych komponentów tej religii lub generowanych przez nią zjawisk. Naturalnie chodzi tu wyłącznie o postawę wynikającą z racjonalnego namysłu oraz wątpliwości sceptyka, co do możliwości osiągnięcia stanu trwałej i harmonijnej koegzystencji muzułmanów z niemuzułmanami, a to ze względu na istniejące między nimi sprzeczności aksjologiczne. W warunkach europejskich rozbieżność ta polega przede wszystkim na niekompatybilności zasad demokracji z zasadami szariat. Jeszcze innym zjawiskiem występującym wśród społeczeństw europejskich – obok lub równoległe z islamofobicizmem – jest niechęć wobec islamu. W skrajnych przypadkach przybiera ona postać nawet czynnego, motywowanego na przykład natywizmem lub kontrakulturacją, antyislamizmu. Jeśli jednak owa niechęć jest traktowana jako synonim „islamofobii”, to również jest to merytoryczny błąd. Oczywiście mam świadomość tego, że to nie Habilitant wymyślił określenie „islamofobia” i nie on jako pierwszy przeniósł je na grunt nauk społecznych i humanistycznych. Moja uwaga dotyczy zatem braku krytycyzmu wobec sięgania po terminologię, która częściej pełni funkcję polityczną, aniżeli miałyby służyć opisowi politologicznemu.

Jeśliby jednak mimo wszystko pozostać przy określeniach z członem „fobia”, to przekazowi o „europejskiej islamofobii” powinna towarzyszyć analiza kontekstowa uwzględniająca co najmniej „chrystianofobię” i „westerofobię”. Być może bowiem jedna „fobia” jest generowana przez inną „fobię”? Może to „westerofobia” występująca wśród europejskich muzułmanów prowokuje „islamofobię”? Warto szukać odpowiedzi na tego rodzaju pytania, aby nie powstało wrażenie o sądach jednostronnych i przez to nierzetelnych. Warto jeszcze bardziej odpowiadać na nie w sposób niezawołowany. Mam tymczasem wrażenie, że Habilitant maskuje dostrzeżoną przez niego, występującą wśród muzułmanów, a nienazwaną dosadnie „westerofobię”. Tak odczytuję stwierdzenie zawarte w innym artykule (*Diaspora muzułmańska na Zachodzie i jej związki z organizacjami fundamentalistycznymi na Bliskim Wschodzie*, [w:] *Bezpieczeństwo państw a procesy migracyjne*, pod red. Lecha Kacprzaka i Jacka Knopka, Piła 2008) w następującym brzmieniu: „Kultura Zachodnia i lansowany w niej styl życia stanowią dla islamu kolejne zagrożenie. Amerykański i europejski model społeczny nie jest możliwy do zaakceptowania, ponieważ pozostaje w sprzeczności z zasadami ideologii islamu. Tak silna presja odbierana jest jak kolejny akt wymierzony przeciw cywilizacji muzułmańskiej. Agresja i religijny fundamentalizm stają się odpowiedzią na tak skomplikowaną sytuację” (s. 217). Tym wywodem, muszę przyznać budzącym mój niepokój, Fuad Jomma nie tylko informuje o występowaniu *de facto* „westerofobii” wśród muzułmanów, ale podważa też sens ich imigracji do Europy, skoro kultura przyjmująca jest aż tak bardzo im obca i nie do zaakceptowania. Podobne wnioski są uprawnione na podstawie przemyśleń Habilitanta o nauczaniu w meczetach, a zawartych w innym artykule (pt. *Integracja muzułmanów w Europie – szanse i bariery*, w pracy zbiorowej *Polityczne i społeczne aspekty wielokulturowości Migracje i mniejszości*, pod redakcją Anity Adamczyk, Andrzeja Saksona i Cezarego Trosiaka, Poznań 2016). Po tym jak kolejny raz Habilitant dostrzega „rosnącą islamofobię i ksenofobię”, stwierdza już w mniej kategorijskim tonie: „Imamowie przybywający do Europy posiadają w wielu przypadkach ograniczoną wiedzę na temat języka i kultury krajów europejskich, w których działają. Ich kazania nie przystają ani do czasów, ani do miejsca, gdzie są wygłaszane” (s. 71). W Da-

ni, sąsiadującej ze Szwecją, treść tego rodzaju kazań nazywana jest w sądach dosadnie jako „mowa nienawiści islamskich kaznodziejów” i w rezultacie objęta jest penalizacją. Paradoksalnie trudno o lepsze uzasadnienia islamosceptycyzmu. Pisanie w takim kontekście o „wszechobecnej islamofobii” nie ma natomiast żadnych faktograficznych i logicznych podstaw. Nie sposób też nie zauważyć selektywnego sięgania przez Habilitanta po kategorię „mowy nienawiści”. Ta zdaje się być w jego aktywności naukowej zarezerwowana wyłącznie dla jednej strony kulturowego, religijnego i politycznego konfliktu (vide: referat pt. *Mowa nienawiści w polskich portalach społecznościowych wobec muzułmanów*, wygłoszony podczas konferencji *Spoleczeństwo, władza, media: mowa nienawiści a inkluzja społeczna*, Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, 15.01.2018).

Tematyka imigrancka w Szwecji jest również przedmiotem analizy zawartej w artykule pt. *From passive to active social policy. The shift in the Swedish refugee assistance system*, (w pracy zbiorowej *Social services in work with refugees on polish german cross-border region*, pod redakcją Barbary Kromolickiej i Anny Linki, Szczecin 2018). Autor trafnie uchwycił specyfikę szwedzkiej polityki wobec uchodźców i imigrantów. Polityki niezwykle przyjaznej i to w odniesieniu do każdej dziedziny życia. Słabszą stroną tych rozważań jest bezkrytyczne przejęcie za innymi autorami charakterystyki partii Sverigedemokraterna. Klasyfikowanie jej pośród antyimigranckiej dalekiej prawicy jest moim zdaniem błędne. To formacja otwarcie krytyczna wobec zjawiska islamizacji Szwecji, lecz z pozycji liberalnych, proizraelskich, krytycznych wobec antysemityzmu motywowanego m.in. ideologią islamizmu. Trudno w tym odnaleźć choćby pierwiastek cech skrajnie prawicowych, reprezentowanych np. przez Svenskarnas Parti lub Nordiska motståndsrörelsen. Pomiar cech skrajnych według kryteriów i skali Hubera i Ingleharta, w żadnym razie nie pozwala na sytuowanie SD choćby w pobliżu wartości 8, od której to zaczyna się dopiero dyskusja o cechach dalekoprawicowych (te pozycjonowane są pomiędzy wartościami 8,75 – 10). Partia krytyczna wobec islamizmu nie musi być też automatycznie partią antyimigrancką. Według danych z 2013 roku, aż 15% członków SD miało „zagraniczne pochodzenie”, a najbardziej popularnymi politykami tej partii o nieeuropejskich korzeniach są pochodzący z Iranu: Samuel Ålgemalm (wcześniej Mohammed Ebrahim Gharachorloo) oraz Nima Gholam Ali Pour. Warto również podkreślić, że zmiany w szwedzkiej polityce wobec uchodźców i imigrantów, w tym szczegółowe rozwiązania ich ku aktywizacji, o których informuje Habilitant (np. uchodźcy nie są już biernymi beneficjentami pomocy państwa, ale otrzymują wynagrodzenie za wykonywaną pracę, gdzie pracodawca uzyskuje przez pierwsze dwa lata refundację od państwa w wysokości 100% oraz 85 % w trzecim roku), to następstwo presji wywieranej na socjaldemokratyczny rząd przez opozycję, w tym SD.

Z kolei charakterystyka kilku innych europejskich „partii radykalnie prawicowych” dokonana w przywołanym wyżej artykule pt. *Integracja muzułmanów w Europie – szanse i bariery*, daleka jest niestety od rzetelności i co nie mniej ważne, świadczy ona o zagubieniu przez Habilitanta – przynajmniej w tymże artykule – dystansu badawczego. Chciałbym poznać merytoryczne argumenty, które przemawiają za tym, by nazwać – jak to uczynił dr Jomma – holenderską Partię Wolności oraz francuski Front Narodowy ugrupowaniami, które „zblizwały się niebezpiecznie do przekonań faszystowskich czy nazistowskich” (s. 73). Stwierdzenia tego rodzaju nie odpowiadają rzeczywistości. Otóż analiza deklaracji ideowych, programów oraz działalności Partij voor de Vrijheid prowadzi raczej do wniosku, że jest to formacja piętnująca skrajną postać islamu politycznego, mającego aksjologiczne podstawy w ideologii islamizmu. A zatem partia ta wyraża na przykład: dezaprobatę dla wskazywania szariatatu jako alternatywy dla demokracji, brak akceptacji dla religijnie motywowanego nawoływania do zwalczania związków homoseksualnych oraz brak zgody dla religijnej mizoginii. Jest to również partia sprzeciwiająca się instalowaniu w Holandii wpływów erdoganizmu. Jednocześnie jest to formacja zwalczająca islamski (i nie tylko) antysemityzm i antyizraelizm. Wśród innych jej cech widoczny jest też uniosceptycyzm, motywowana natywizmem anty-

imigranckość, a także populizm wyrażający się np. w hasłach socjalnych. Przekonań faszystowskich i nazistowskich nie dostrzegłem.

Zastanawia mnie również jaki jest sens informowania o tym, że na przykład „31% obywateli Danii negatywnie oceniło obecność na terenie swojego kraju przedstawicieli innych religii niż chrześcijaństwo” (s. 73). Dla Habilitanta to bardzo wysoki odsetek. Ale jeśli uwzględniłby kontekst oraz przyjął szerszą perspektywę poznawczą, to przytoczone „31%” mogłoby oznaczać wynik wręcz niski. W analizie kontekstowej należałoby zauważyć okoliczności zewnętrzne i wewnętrzne. Oto dla przykładu w Arabii Saudyjskiej aparat i społeczeństwo tego państwa niemal w całości wykluczają na terenie swojego kraju przedstawicieli innych religii niż islam. Okoliczności *stricte* duńskie, to z kolei choćby wiele mówiący Duńczykom *casus* Kokkedal. Otóż w tej niewielkiej miejscowości, siedzibie gminy Karlebo w okręgu Frederiksborg, muzułmanie po zdobyciu w 2012 roku większości w radzie jednego z osiedli, zlikwidowali zaplanowaną wcześniej dotację przeznaczoną na obchody Święta Bożego Narodzenia oraz ogłosili delegalizację publicznych obchodów tych świąt. Na tym samym zgromadzeniu znaleźli natomiast duże środki finansowe na muzułmańskie Święto Ofiarowania. Kiedy sprawą zajęły się duńskie media, dziennikarze usłyszeli na miejscu, że są „neonazistami”. Dr Jomma o tych kontekstach nie wspomina.

Inną wymowę miałyby też artykuły Habilitanta, gdyby dostrzegł imigrancką kategorię *double minority* – mniejszości w obrębie mniejszości (vide: Marta Woźniak-Bobińska, *Middle Eastern Christian Spaces in Europe: Multi-sided and Super-diverse*, „Journal of Religion in Europe”, Vol. 9, No. 1, 2016). Status na przykład chrześcijan asyryjskich wśród imigrantów bliskowschodnich przynosi przecież przykrą konstatację, że to nie „ksenofobia” jest największym zmartwieniem tej społeczności, a działania dechrystianizacyjne ze strony imigrantów – muzułmanów.

W całym bogatym dorobku doktora Jommy studia nad kwestiami imigracyjnymi przynoszą efekt najbardziej kontrowersyjny. Wynika to chyba z uwarunkowań autoaksjologicznych oraz warsztatowych, gdyż w tym przypadku nie dostrzegam badań Habilitanta oraz odwołań do np. dostępnych raportów policyjnych, a jedynie odtwórcze relacjonowanie zagadnień. Z prawdziwym zakłopotaniem przychodzi mi też odnieść się do opinii, jakie doktor Jomma formułuje na temat twórczości Daniela Pipesa (s. 74). Wydaje mi się, że Habilitant jej nie zrozumiał, gdyż krytyczne uwagi Pipesa dotyczą islamu politycznego (islamizmu).

Nie najlepsze wrażenie powstało po lekturze artykułów na tematy imigracyjne, częściowo zaciera zawartość pracy zbiorowej, którą dr Fuad Jomma udanie zredagował wspólnie z dr Anną Linką. Praca nosi tytuł *Polska i Europa wobec kryzysu imigracyjnego. W poszukiwaniu złotego środka*, a wydana została w Szczecinie w 2016 roku. Odnotować *in plus* należy na przykład zamieszczenie w tej książce artykułu autorstwa doktora Grzegorza Lindenberga, który przedstawił zagadnienie muzułmanów w Europie w optyce odmiennej aniżeli prezentowana przez Habilitanta, z jednoczesnym przypomnieniem orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, które głosi, iż „szariat nie daje się pogodzić z podstawowymi zasadami demokracji” (s. 207).

Formalnie (i raczej pozornie) słabszą cechą ocenianego dorobku – w spojrzeniu całościowym i ogólnym – jest dominacja artykułów zamieszczanych w opracowaniach zbiorowych (23 artykuły) nad artykułami w czasopismach naukowych (12). Zachęta ku wyborowi tego drugiego rozwiązania pojawiła się w polskim środowisku naukowym na długo przed dość kategoriycznym określeniem tej sprawy w rozporządzeniach uzupełniających najnowszą ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Nie czynię jednak Habilitantowi z tego tytułu żadnego zarzutu, gdyż przywołane prace zbiorowe są w tym przypadku redagowane przez uznanych badaczy i naukowców, a taka sytuacja gwarantuje często nawet większą nośność opracowania, aniżeli ta, którą stwarza czasopismo. Dotyczy to szczególnie okresu przed wprowadzeniem DOI oraz ORCID. Odnośnie do artykułów w czasopismach, to chcę także

uwypuklić to, iż kilka z nich zostało zamieszczonych w bardzo ważnych dla nauk o polityce periodykach, m.in. w: „Przeglądzie Politologicznym”, „Przeglądzie Strategicznym”, „Przeglądzie Europejskim”, „Środkowoeuropejskich Studiach Politycznych”, „Zeszytach Naukowych Acta Politica”. Na podkreślenie zasługuje również to, że dużą część opracowań stanowią artykuły anglojęzyczne.

Na dorobek naukowy Habilitanta składa się również Jego bardzo duża aktywność w zakresie wymiany myśli naukowej podczas licznych konferencji w kraju i zagranicą. Dr Fuad Jomma wygłosił łącznie blisko 50 referatów, co należy uznać za dokonanie niezwykle imponujące. Specjalistyczna wiedza Habilitanta zaowocowała powołaniem na eksperta Narodowego Centrum Nauki, na członka zespołu naukowego w irackim czasopiśmie „Misan Journal of Accademic Studies” oraz na stanowisko redaktora tematycznego w periodyku „Zeszyty Naukowe Acta Politica Polonica”. Doktorowi Jommie powierzane są też regularnie recenzje artykułów w czasopismach naukowych – m.in.: „Humaniora”, „Studia Azjatystyczne”. Należy także odnotować członkostwo Habilitanta w Polskim Towarzystwie Studiów Europejskich i Polskim Towarzystwie Nauk Politycznych.

W latach 2014-2015 Habilitant był uczestnikiem międzynarodowego projektu realizowanego przez Syrian Center for Communication and Solidarity in Kurdish Regions AVA-SCCK z siedzibą w Erbilu i Sztokholmie (jego dyrektorem jest przywoływany już dr Kho-shnaw Tillo), a dotyczącego Syrii pt. *Round table forums for local non-violent dialogue in order to support coexistence and mitigate conflict effects and improve living conditions for the conflict affected population in Syria*. Mogę potwierdzić profesjonalny i naukowy charakter tego ośrodka eksperckiego, gdyż miałem możliwość zweryfikować jego znaczenie uczestnicząc w projekcie naukowym – pod kierunkiem prof. Stefana Dudry i doktora Piotra Pochyłego – zwińczonym publikacją wydaną przez to centrum.

Podsumowując ocenę dorobku naukowego Habilitanta – niezależnym od głównego osiągnięcia – dostrzegam jego zróżnicowaną wartość. Wysoka ocena należna jest przede wszystkim studiom poświęconym tematyki kurdyjskiej. Słabszą stroną dokonań Habilitanta stanowią natomiast wyniki badań nad problematyką imigracyjną. Bez wątpienia jednak większość dzieł w tym dorobku wnosi znaczny wkład w zasób nauk o polityce, a zatem moja końcowa opinia o tym dorobku jest również pozytywna.

4. Osiągnięcia w zakresie dydaktyki i popularyzacji nauki oraz osiągnięcia organizacyjne

Dr Fuad Jomma jest doświadczonym dydaktykiem. W ramach tej działalności opracował nowatorskie programy i prowadził zajęcia akademickie na kilku kierunkach studiów m.in.: Integracja Europejska, Politologia, Współczesne Stosunki Międzynarodowe, Management Instytucji Publicznych i Public Relations, Bezpieczeństwo Narodowe. Wśród przedmiotów warto szczególnie wymienić wykłady i ćwiczenia z zakresu: polityki społecznej, organizacji międzynarodowych, historii myśli politycznej, partii i systemów partyjnych, międzynarodowych stosunków kulturalnych, stosunków międzynarodowych, współczesnych konfliktów w Europie i na świecie, praw człowieka, problemów globalnych współczesnego świata czy też negocjacji międzykulturowych. Listę uzupełniają programy i przedmioty prowadzone od 2014 roku w języku angielskim dla obcokrajowców w ramach programu Erasmus+: Political Strategy and Tactics, Europe Cultural Identities, Cultural and Political Identities of Middle East oraz wykłady adresowane do studentów uczelni w Szwecji (Högskolan Dalarna i Falun), Turcji (Selçuk Üniversitesi Konya) i Czechach (Univerzita Palackého v Olomouci). Potwierdzeniem osiągnięć dydaktycznych są bardzo wysokie oceny wystawiane przez studentów oraz przełożonych Habilitanta, w tym szczególnie przez rektora Uniwersytetu Szczecińskiego, który w 2018 roku przyznał doktorowi Jommie nagrodę za szczególne osiągnięcia dydaktyczne. Trwałym i wymiernym osiągnięciem dydaktycznym jest także imponująca grupa wypromo-

wanych magistrów (30 osób) i licencjatów (150 osób). Podkreślić trzeba także udział doktora Jommy – w roli promotora pomocniczego w przewodzie doktorskim – w wypromowaniu doktora Piotra Mszycy (dysertacja pt. *Siły zbrojne w polityce bezpieczeństwa Republiki Turcji*).

Habilitant ma także dokonania w zakresie popularyzacji wiedzy wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych (wykłady w ponad 40 liceach) i słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku (6 ośrodków). Z jeszcze większym oddźwiękiem spotkały się liczne wywiady udzielone przez doktora Jommę mediom lokalnym, ogólnokrajowym i międzynarodowym. Wielokrotnie śledziłem je z dużą uwagą i uznaniem. Habilitant występował w nich jako ekspert w zakresie konfliktu zbrojnego w Syrii, kryzysu migracyjnego w Europie, aktywności politycznej Kurdów oraz islamu. Warto podkreślić właśnie ekspercki charakter tego rodzaju aktywności i tym samym nie uleganie trendowi zabierania głosu „na każdy temat”, co zdarza się niekiedy politologom, nieświadomym chyba tego, że „mówienie o wszystkim” graniczy nie tylko z uzurpacją wiedzy, ale nie przynosi też chwały dyscyplinie naukowej, którą firmują. Dr Jomma nie realizuje zatem próżnej potrzeby spełniania się w mediach, ale oddaje się misji dzielenia się specjalistyczną i precyzyjną wiedzą, którą pozyskał na drodze wieloletniej pracy naukowej. Imponujące dokonania ilościowe są w tym przypadku wtórne wobec wysokiej jakości tych wystąpień.

Habilitant uczestniczył ponadto w przygotowaniu i realizacji projektu edukacyjnego pt. *Więcej wiedzy, mniej emocji*, którego celem było „podniesienie świadomości i wiedzy mieszkańców Szczecina i regionu zachodniopomorskiego na temat migracji i uchodźstwa”. W grupie osiągnięć popularyzujących wiedzę sytuuje się również zaangażowanie Fuada Jommy w organizację i przebieg (funkcja egzaminatora) okręgowych eliminacji Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym.

Wśród osiągnięć organizacyjnych Habilitanta wyszczególnić można natomiast bezpośredni udział w przygotowaniu spotkań naukowych na Uniwersytecie Szczecińskim (dwóch konferencji naukowych, dwóch seminariów międzynarodowych, a także kilku wykładów z udziałem gości zagranicznych) oraz członkostwo w komitetach naukowych dwóch konferencji.

5. Ocena końcowa

Podstawą oceny wniosku Habilitanta była monografia oraz inne publikacje, aktywność podczas konferencji i innego rodzaju spotkań naukowych, a także osiągnięcia dydaktyczne, osiągnięcia w zakresie popularyzacji nauki oraz osiągnięcia organizacyjne. Zważywszy na kryteria sformułowane w ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w dziedzinie sztuki (Dz.U. nr 65 poz. 595), uważam, że pomimo zgłoszonych uwag krytycznych, całość dokonań doktora Fuada Jommy przedstawia się pozytywnie. Dr Fuad Jomma wnosi też istotny wkład w rozwój nauki, w dziedzinie nauk społecznych i w dyscyplinie nauki o polityce. Na tej podstawie popieram wniosek o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

Eugeniusz Michalski